

*Albina Semianczuk*

MACIEJ STRYJKOWSKI I JEGO WPŁYWY  
NA HISTORIOGRAFIĘ WIELKIEGO KSIĘSTWA  
LITEWSKIEGO W XVII WIEKU

*Adnotacja.* W niniejszym artykule przedstawieni są autorzy i formy, w których przekazali oni spuściznę literacką Macieja Stryjkowskiego: sposób rozpowszechniania tematyki jego utworów, idei i form poetyckich. Zdaniem autorki, dotychczas zadziwia różnorodność recepcji Stryjkowskiego – wystąpiły wszystkie możliwe jej formy poczynając od kompilacji a kończąc na twórczym potraktowaniu jego dzieł. Do autorów XVII w., którzy naśladowali Stryjkowskiego, należą: Samuel Dowgird (Samuelis Daugirdas, \*koniec XVI w. – †po 1626), Innocenty Gizel (\*ok. 1600–1683), Albert Kojałowicz i wielu innych. Bardzo wcześnie – pod koniec XVI w. – utwory Stryjkowskiego zaczęto tłumaczyć na język rusiński, później na język rosyjski. Teksty Kojałowicza w językach słowiańskich były przeznaczone przede wszystkim dla czytelnika Europy Środkowej i Wschodniej, natomiast *Historia Litwy* w języku łacińskim – dla społeczeństwa Europy Zachodniej, w celu zapoznania z faktami, które po raz pierwszy w swoim czasie omówił Stryjkowski. Kojałowicza nie można jednak nazwać pełnym naśladowcą Stryjkowskiego, szczególnie mając na uwadze fragmenty, w których ojciec Albert przekazuje wiadomości o Litwie przedchrześcijańskiej. Niejednokrotnie Kojałowicz pomija tekst Stryjkowskiego starając się swoją twórczość oprzeć na źródłach, z których Stryjkowski z pewnych przyczyn nie skorzystał albo nie były mu dostępne. Autorka twierdzi, że w ten sposób Wjirik Kojałowicz stworzył podwaliny dla rozwoju historiografii narodowej w wiekach późniejszych. *Słowa kluczowe:* literatura Litwy (polska); literatura Litwy (łacińska); Maciej Strykowski (Motiejus Strijkovskis); Samuel Dowgird

(Samuelis Daugirdas); Wojciech Wijuk Kojalowicz (Albertas Vijūkas-Kojalavičius).

Maciej Strykowski (\*1547–†około 1593) był pierwszym historiografem Wielkiego Księstwa Litewskiego i ziem ościennych. Jego *Kronika Polska, Litewska, Żmudzka i wszystkiej Rusi* (Królewiec, 1582)<sup>1</sup> oraz inne dzieła historyczne stanowiły podstawę dla stworzenia licznych kompilacji oraz oryginalnych prac różnych autorów z całej Rzeczypospolitej. Wśród nich warto wymienić Samuela Dowgirda, Wojciecha Wijuka Kojalowicza, Teodozjusza Safonowicza, Innocentego Gizela i wielu innych, których możemy też nazwać kontynuatorami Strykowskiego. Stopień zależności ich dzieł od utworów Strykowskiego jest zróżnicowany, zarówno jak i stosunek do jego informacji. Na ziemiach białoruskich i ukraińskich Rzeczypospolitej dokonano kilku tłumaczeń na tak zwany język ruski. O popularności Strykowskiego w Rosji świadcza liczne tłumaczenia na język rosyjski. Te tłumaczenia miały przybliżyć historię WKL do szerokiej publiczności w Europie Wschodniej, natomiast dla Europy Zachodniej źródłem informacji o dziejach WKL miał służyć utwór łacińskojęzyczny Kojalowicza *Historia Lituana* (ps 1–2, 1650–1669), który w swojej pierwszej części stanowi przeróbkę *Kroniki* Strykowskiego. Jednocześnie analiza tekstologiczna i hermeneutyczna pozwala zauważyć, że Kojalowicz odrzucił fantastyczne informacje Strykowskiego oraz bardziej szczegółowo opisał przedchrześcijańską historię Litwy. Czyli

<sup>1</sup> Maciej Strykowski, *Która przedtym nigdy światła nie widziała, Kronika Polska, Litewska, Żmudzka y wszystkiej Rusi Kijowskiej, Moskiewskiej, Siewierskiej, Wołyńskiej, Podolskiej, Podgorskiej, Podlaskiej, etc. ...*, przez Macieja Osostewiciusa Strykowskiego dostatecznie napisana, złożona, ... y nakładem nowo wydźwigniona przez wszystkie starożytnie wieki, aż do dzisiejszego roku 1582..., Drukowano w Królewcu: U Jerzego Osterbergera, 1582; idem, *Kronika Polska, Litewska, Żmudzka i wszystkiej Rusi Macieja Strykowskiego*, wydanie nowe, będące dokładnym powtórzeniem wydania pierwotnego królewieckiego z roku 1582, poprzedzone wiadomością o życiu i pismach Strykowskiego przez Mikołaja Malinowskiego, oraz rozprawą o latopiscach ruskich przez Daniłowicza, pomnożone przedrukiem dzieł pomniejszych Strykowskiego według pierwotnych wydań, t. 1–2, Warszawa: Nakład Gustawa Leona Glücksberga, 1846 (1985).

zrobił następny krok w formowaniu się narodowej historiografii w połowie XVII wieku na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Od razu po ukazaniu się w Królewcu w 1582 roku *Kronika Polska, Litewska, Zmudzka i wszystkiej Rusi* Macieja Strykowskiego zrobiła się bardzo popularna w Polsce i za granicą. Już Stanisław Sarnicki (\*około 1532–†1597), znany autor *Księg hetmańskich* (1577), w swoich *Annales sive De origine et rebus gestis Polonorum et Lituatorum* (Kraków, 1587) pożyzył od Strykowskiego część informacji do historii Litwy i Rusi.

Zainteresowanie twórczą spuścizną Strykowskiego wzrasta mimo krytycznych opinii badaczy XIX i XX wieku. Jest to związane nie tyle z dokonaniem dogłębniejszej jej analizy, ile z poszerzeniem zainteresowania ze strony białoruskich, litewskich, ukraińskich, rosyjskich badaczy. Polski znawca twórczości Strykowskiego Zbysław Wojtkowiak pisał, iż „dzisiejsza literatura umieszcza go w drugim garniturze staropolskich kronikarzy”<sup>2</sup> i jakby odpowiadając na pytanie „dlaczego?“, zatytułował swoją książkę *Maciej Strykowski – dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego*, słusznie uważając naszego bohatera za ważną postać, przede wszystkim dla historii Wielkiego Księstwa Litewskiego, a może całej Europy Wschodniej. Artykuł Zbysława Wojtkowiaka i Agnieszki Biedrzyckiej p.t. „Strykowski Maciej” do *Polskiego Słownika Biograficznego* (t. XLIV/4, zesz. 183, s. 536–541) jest uzupełniony najnowszą informacją z dziedziny szeroko pojętej *Strykoviiany*. Zostały w nim uwzględnione fakty z życia Strykowskiego już wcześniej znane z autobiografii kronikarza i rozpraw Wojtkowiaka, Julii Radziszewskiej i in., zarówno jak nowa literatura przedmiotu.

Maciej Strykowski był prekursorem naukowej tradycji historiograficznej, został pierwszym historykiem Wielkiego Księstwa Litewskiego; jego utwory – to ważne źródła do historii Białorusi, Ukrainy, Litwy, Rosji i innych krajów. W partiach autobiograficznych

<sup>2</sup> Zbysław Wojtkowiak, *Maciej Strykowski – dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego: Kalendarium życia i działalności*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, 1990.

*Kroniki* i pracy *O początkach*<sup>3</sup> kronikarz demonstruje przychylnie nastawienie, sympatię do nowej Ojczyzny, gdzie on mieszkał od 16 roku życia, i zachwycenie jej świetną przeszłością. Jak niektórzy inni Polacy z pochodzenia (Augustyn Rotundus, Szymon Budny), on szybko naturalizował się w nowych warunkach i na zawsze związał swoje życie z Wielkim Księstwem. Bronił go z bronią w ręku podczas wojny Inflanckiej, w tym na zamku w Witebsku pod dowództwem Aleksandra Gwagnina, pełnił obowiązki ruskuna w czasie wojny na wschodniej granicy. Po powrocie z Turcji z poselstwem Andrzeja Taranowskiego (1574–1575) wrócił do Litwy i kontynuował swoje dziejopisarskie i literackie zajęcia. Wówczas napisał *Sarmatiae Europaeae descriptio*, nad którym pracował prawie osiem lat, rękopis którego zniknął w Choroszczy za czasów pana Aleksandra Chodkiewicza (najprawdopodobniej, został skradziony przez Gwagnina i wydany pod jego imieniem w r. 1578<sup>4</sup>). Jeszcze przed wyjazdem do Turcji Strykowski napisał historyczno-moralizatorski utwór *Goniec Cnoty* (Kraków, 1574), w którym już wyraźnie odczuwa się jego koncepcja historiograficzna, rozwinięta później w pracach *O początkach* oraz *Kronika*. W dwóch słowach kwintesencję jego koncepcji można określić jak próbę pogodzenia i połączenia dziejów i losów WKL i Królestwa Polskiego.

Taki olbrzymi projekt jak napisanie *Kroniki Polskiej, Litewskiej, Żmudzkiej i wszytkiej Rusi* można było przedsięwziąć za pomocą znanych w kraju i wpływowych ludzi. Magnaci białoruscy i litewscy (Chodkiewiczowie, Olelkowiczowie-Słuccy, Melchior Giedrojc), występowali jako mecenasowie młodego historyka<sup>5</sup>. Nie wykluczone, że za

<sup>3</sup> Maciej Strykowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszzone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia*, opracowała Julia Radziszewska, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1978.

<sup>4</sup> Maciej Strykowski, *Kronika Polska, Litewska, Żmódzka i wszytkiej Rusi*, t. 1, s. XV, XXX, XXXIX, XLIII, 83, 245 i in.

<sup>5</sup> Juliusz Bardach, *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVII w.*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1970, s. 68–85.

ich pośrednictwem Strykowski, który z początku zamierzał po prostu przetłumaczyć na język polski *Kronikę* Marcina Kromera<sup>6</sup>, zdobył się na tak ogromną pracę. Mimo przynależności chlebodawców historyka do różnych opcji politycznych, ich wpływ na ideologię utworów Strykowskiego, jak pragnął podkreślić Juliusz Bardach, nie był wykluczony. Natomiast poprzez treść swojej *Kroniki* wzmacniał pozycję litewskich magnatów i szlachty, którzy po Unii Lubelskiej starali się podkreślić swoje szczególnie miejsce w unifikowanym państwie. Te wszystkie warunki formowania się ideologii Strykowskiego trzeba brać pod uwagę przy analizie źródłoznawczej utworów historyka. Powierzchnowe ich przeczytanie prowadzi do stwierdzeń, że „w ogóle był fantastykiem i kompilatorem“.

Warto przypomnieć, co przedstawiała z siebie historiografia w WKŁ. To były latopisy jeszcze staroruskie oraz tak zwane białorusko-litewskie, które krążyły w dużej ilości po całym kraju w postaci rękopiśmiennych odpisów<sup>7</sup>. Do nich przede wszystkim, w poszukiwaniu prawdy historycznej o przeszłości WKŁ, zwrócił się Strykowski, ale wkrótce musiał sięgnąć po kroniki polskie, niemieckie i inne źródła, przerażony nikłością prawdziwych danych historycznych, zawartych w latopisach. Zamiary historyka na polu dziejopisarstwie na początku były nader skromne, jak pisze sam, „lecz chęć naszą przypadek indziej nakierował“<sup>8</sup>. Podziwiam entuzjazm, z którym koroniarz zabrał się za pracę z historii przybranej Ojczyzny.

Zastanówmy się o źródłach, z których korzystał Strykowski. Jeszcze David Braun pisał o *Kronice* Strykowskiego jak o dobrym źródle, narzekając, że nie ma jej przedruku<sup>9</sup>. Co czyni *Kronikę* Stryj-

<sup>6</sup> Maciej Strykowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego*, s. 589.

<sup>7</sup> Мікола Нікалаеў, *Палата кнігапісняя: Рукпісняя кніга на Беларусі ў X–XVIII стагоддзях*, Мінск: Мастацкая літаратура, 1993, s. 113, 114, 116–124.

<sup>8</sup> Maciej Strykowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego*, s. 589.

<sup>9</sup> David Braun, *De scriptorum Poloniae et Prussiae historicorum, politicorum et [uris] [onsul]torum typis impressorum ac manuscriptorum in bibliotheca Brauniana collectorum, virtutibus et vitiis: Catalogus et iudicium, Coloniae, 1725, p. 36.*

kowskiego „dobrym źródłem“? Jego własne obserwacje i doświadczenia, potwierdzone innymi źródłami, oraz dokumenty, kroniki, latopisy, które zachowały się do naszych dni wyłącznie w przekazach kronikarza, świadczą o nim jak o wiarygodnym informatorze. Ale nie tylko to. Bowiem wszystkie informacje zawarte w *Kronice* mogą być uznane za źródło, jeżeli ustalimy, jakie pierwowzory kompilował Strykowski, i pokażemy w jaki sposób to robił. Nowoczesny – jak na owe czasy – warsztat naukowy ułatwia wskazanie konkretnych informatorów kronikarza, który w obu swych najobszerniejszych utworach stosował metodę odsyłaczy źródłowych. Ale problem polega na tym, że z spośród 131 informatorów<sup>10</sup> Strykowski niektórych w ogóle nie wykorzystywał, niektórzy zaś nie trafili na jego listę.

Pierwszy zaczął zbierać i porównywać źródła Strykowskiego (latopisy białorusko-litewskie) Ignacy Daniłowicz. Im więcej ich zbierał, tym bardziej przekonywał się, że „piękna jego praca, wtedy tylko krytycznie ważna będzie, gdy wszystko do źródeł z których czerpał sprowadzone zostanie, ich autentyczność oznaczona, i wskazane naocznie, przyświadczyć mogące poszukiwanej prawdzie. Im więcej podobnych źródeł się zgromadzi, bliższych czasu, miejsca i wypadku, w zasadach i duchu rozpoznanych“, tym więcej się dowiemy o dziele Strykowskiego<sup>11</sup>.

Pomijając inne prace o Strykowskim i jego *Kronice* zwróćmy uwagę na próby analiz krytycznych. Źródłami *Kroniki* Strykowskiego interesował się Józef Ignacy Kraszewski. W bibliotece Uniwersytetu we Lwowie znajduje się rękopis pod tytułem *Strykowski i jego Kronika, krytycznie obejrzana do roku 1316 przez J.I. Kraszewskiego* (1.P.55), w którym Kraszewski narzeka, że *Kroniki* Strykowskiego „prawie niepodobna użyć w potrzebie, co dopiero bez koniecznej potrzeby przeczytać“. W monografii *Wilno* obiecał z kolei napisać rozbiór krytyczny *Kroniki* i obietnicy dotrzymał, o czym powiada-

<sup>10</sup> Maciej Strykowski, *Kronika Polska, Litewska, Żmódzka i wszystkiej Rusi*, t. 1, s. II.

<sup>11</sup> Ignacy Daniłowicz, *Latopisiec Litwy i Kronika Ruska*, Wilno, 1827, s. 5–6.

mia Eugeniusz Barwiński w artykule „Z nieogłoszonych autografów J.I. Kraszewskiego”<sup>12</sup>. „Ma ona dla nauki doniosłe znaczenie” i „żaden badacz dziejów Litwy, a szczególnie zajmujący się Strykowskiem nie będzie mógł jej pominąć, będzie musiał się do niej uciec”, – uważa Barwiński. Kraszewski miał nawet zamiar wydać ją drukiem, o czym świadczy napis na manuskrypcie „Lwów nakładem Kajetana Jabłońskiego 1845”. Część ogólna o Strykowskiem i jego *Kronice* (ss. 9–118 rękopisu) jest znana z drukowanej monografii o Wilnie<sup>13</sup>. Kraszewski porównywał *Kronikę* Strykowskiego z utworami Długosza, Wapowskiego, Bielskiego. Ale praca ta dzisiaj nie ma szczególnej wartości pod względem naukowym, ponieważ Kraszewski jeszcze nie znał wielu źródeł *Kroniki*, które odkryto później. Znakomity pisarz za wcześnie zabrał się do tak złożonej pracy jak studium krytyczne *Kroniki* Strykowskiego.

Jako następny analizował *Kronikę* profesor gimnazjum we Lwowie Edmund Puszczyński. Jego praca, przedstawiona na Uniwersytecie Lwowskim na seminarium Zenona Aleksandrowicza, nosi tytuł *Kronika Macieja Strykowskiego: Rozbiór krytyczny* (rkps. Biblioteki PAN w Krakowie, sygn. 7978)<sup>14</sup>. O celu swojej rozprawy autor pisał: „Praca niniejsza ma wykazać, ile w tem [w *Kronice* – A.S.] jest prawdy, i określić stanowisko *Kroniki* Strykowskiego zarówno w historii, do której w pierwszym rzędzie należy, jak w literaturze, do której musi się zaliczać jako wielkich rozmiarów pomnik prozy polskiej XVI wieku”<sup>15</sup>. E. Puszczyński zbadał genezę powstania *Kroniki* od *Sarmatiae Europae descriptio* (na które Strykowski otrzymał przywilej królewski

<sup>12</sup> Eugeniusz Barwiński, „Z nieogłoszonych autografów J.I. Kraszewskiego”, in: *Nowe Słowo Polskie*, 1902, nr 101.

<sup>13</sup> Józef Ignacy Kraszewski, *Wilno od początków jego do roku 1750*, przez J.I. Kraszewskiego, wydanie Adama Zawadzkiego, t. 1, Wilno: Nakładem Józefa Zawadzkiego, 1840, s. 417–477.

<sup>14</sup> Szerszą notatkę o autorze można znaleźć w *Tygodniku Powszechnym* z 23 VI 1968, r. XXII, nr 25 (1013).

<sup>15</sup> Edmund Puszczyński, *Kronika Macieja Strykowskiego: Rozbiór krytyczny*, rękopis Biblioteki PAN w Krakowie, sygn. 7978, s. 9.

tak samo jak na *Kronikę*) poprzez *Goniec Cnoty* oraz *Początki*. Autor pracy zwraca uwagę, iż mimo że Strykowski 25 razy wymienia na stronach *Kroniki* imię Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem jako swojego informatora, to pracy jego nie znał, ewentualnie nie miał pod ręką gdy pisał swój utwór. Nie znał dokładnie również Galla Anonima i Mierzwę („Miareciusa“). Puszczyńskiego cechuje wyrazna tendencja do wykazania kompilacyjności dzieła Strykowskiego, dla tego kategorycznie stwierdza: „Cytuje więc kogo zna, lub o kim tylko słyszał“<sup>16</sup>.

Lwowski badacz, rozpatrując kolejno stosunek Strykowskiego do Długosza, Miechowity, Kromera i Bielskiego oraz Decjusza i Herbersteina, dochodzi do wniosku, że mając kilka źródeł, które wykorzystywał do kompilacji i znając ich wzajemny stosunek, kronikarz nie umiał oprzeć się na źródle pierwotnym. Wiedząc, iż Kromer i Miechowita czerpali z Długosza, a Bielski – z Wapowskiego (co do tego, zresztą, mylił się), powinien był zwrócić się do Długosza i Wapowskiego, natomiast Kromera i Miechowitę wykorzystać tam, gdzie podają oni własną informację. Ale Strykowski tego nie robił, często nawet korzystał z pracy Herburta, który przyznawał się, iż „imituje“ Kromera. Tak więc Strykowski imitował Herburta, który imitował Kromera, który imitował Długosza.

Bezsporną zasługą E. Puszczyńskiego jest analiza relacji polskich kronikarzy w *Kronice* Strykowskiego oraz przegląd ich wzajemnych odniesień. Kiedy natomiast próbował analizować rękopiśmienne źródła Strykowskiego, zabrakło mu do porównania latopisów staroruskich i kronik białorusko-litewskich. Nie znajdziemy u Puszczyńskiego odsyłaczy do XVII tomu *Połnogo Sobranija Russkich Letopisej*, są wzmianki tylko o „Nestorze“ i „późniejszych kopjach Nestora“. Poza tym tę część rozprawy Puszczyńskiego cechuje poczucie wyższości wobec „ruskich latopisów“: „Nie musiały one widocznie pod względem treści różnić się bardzo między sobą,

<sup>16</sup> *Ibid.*, s. 29.



a co ważniejsze, w treści tej były dość ubogie<sup>17</sup>. Badacz wyraźnie nie docenił wschodniosłowiańskich źródeł *Kroniki* Strykowskiego.

Z kolei te właśnie źródła zainteresowały takich badaczy jak Aleksander Rogow, Mikołaj Ułaszczyk, oraz częściowo Julia Radziszewska i Zbysław Wojtkowiak. A. Rogow specjalnie zajmował się problemem wykorzystania latopisów białorusko-litewskich i staroruskich przez Strykowskiego i doszedł do wniosku, że kronikarz dysponował nie tylko znanymi dzisiaj latopisami, ale także jakimiś innymi, „w składzie których były bardziej szczegółowe wiadomości z historii ziemi zachodnioruskiej, latopisy oparte widocznie na jakichś notatkach prowadzonych w miastach Rusi Zachodniej<sup>18</sup>”. Rogow udowodnił również, że Strykowski miał kilka „latopisców” w rodzaju Bychowca. Poświęcił on również kilka swoich prac problematyce rozpowszechnienia się utworów Strykowskiego w Rosji i na Ukrainie<sup>19</sup>, o czym będzie mowa niżej.

Zdaniem M. Ułaszczyka, wyrażonym w monografii *Wprowadzenie do studiów nad latopisarstwem białorusko-litewskim*, historię Wielkiego Księstwa Litewskiego Strykowski pisał przeważnie w oparciu o latopisy. Wojna halicko-litewska 1252–1254 r. została opisana na podstawie latopisu Hipackiego. Podobnie było z informacją o Mendogu i Wojszelku z końca lat 50–początku 60-ych XIII w. Porównywał je krytycznie z informacjami Długosza, Kromera, Miechowity, Bielskiego, Wapowskiego, czasami też Dusburga, próbując ustalić czyje wiadomości są bardziej wiarygodne. Jak podliczył Ułaszczyk, w tekście i na marginesach *Kroniki*, Strykowski umieścił około 200 uwag o latopisach, które wykorzystywał<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> *Ibid.*, s. 114.

<sup>18</sup> Александр Иванович Рогов, *Русско-польские культурные связи в эпоху Возрождения: (Стрыковский и его Хроника)*, Москва: Издательство «Наука», 1966, s. 128–129.

<sup>19</sup> Aleksander Rogow, „Maciej Strykowski i historiografia ukraińska XVII wieku”, in: *Slavia Orientalis*, 1965, t. 14, nr 3, s. 311–329.

<sup>20</sup> Николай Николаевич Улащик, *Введение в изучение белорусско-литовского летописания*, Москва: Наука, 1985, s. 82–83.

Poszczególne źródła Strykowskiego interesowały Z. Wojtkowiaka, J. Radziszewską oraz moskiewskich badaczy D. Aleksandrowa i D. Wołodichina. Chociaż Wojtkowiak nie zajmował się specjalnie analizą krytyczną dzieł Strykowskiego, jednak zawsze interesował się źródłami tak *Kroniki*, jak i *Początków*. W swojej monografii o Strykowskiem zamieścił aneks „Frekwencyjność przywołanych przez Strykowskiego zwodów kronikarskich“, w którym wymienia imiona wszystkich informatorów kronikarza oraz źródła anonimowe. Wcześniej w artykule „„Starodawny historyk“, „stary komentarzyk“ – zapomniane źródła Strykowskiego“<sup>21</sup> Wojtkowiak zanalizował specyficzne źródło do *Początków* – dzieło „starodawnego historyka, którego egzemplarz, – jak pisał Strykowski, – ode dwu set lat pisany jeszcze światła nie widział ani podobno ujrzy, tylko go ja w Krakowie seksterna dostał, który u mnie każdy najdzie komu potrzeba“<sup>22</sup>, dotyczące kwestji etnogenezy narodów europejskich. Wojtkowiak dostrzeża w tym utworze „nie znane nam dzieła, powstałe chyba w polskim kręgu historiograficznym i to po unii krewskiej“, nawiązujące do *Kroniki Wielkiej*, ewentualnie do pracy Jana z Dąbrówki, XV-wiecznego twórcy zbioru kronikarskiego<sup>23</sup>. Badacz zwraca uwagę na warsztat naukowy kronikarza, którego dociekania źródłoznawcze są czasem godne podziwu, jak w przypadku „starego komentarzyka o Litwie“ niejakiego Hieronima<sup>24</sup>, który Strykowski miał od „doktora Sierpca“ (*Początki*, s. 75).

J. Radziszewska w swojej monografii *Maciej Strykowski: Historyk-poeta z epoki Odrodzenia* przytacza autorów i dzieła, wymienione

<sup>21</sup> Zbysław Wojtkowiak, „„Starodawny historyk“, „stary komentarzyk“ – dwa zapomniane źródła Strykowskiego“, w: *Mente et litteris: O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 1984, s. 349–356.

<sup>22</sup> Maciej Strykowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego*, s. 149.

<sup>23</sup> Zbysław Wojtkowiak, „„Starodawny historyk“, „stary komentarzyk“ – dwa zapomniane źródła Strykowskiego“, s. 351, 356.

<sup>24</sup> *Ibid.*, s. 353.

w dwu ostatnich utworach kronikarza<sup>25</sup>, oraz zapożyczenia jego z Macieja Miechowity i Marcina Kromera w pracy *O początkach, wywodach, dzielnościach*<sup>26</sup>. Autorkę ciekawi również stosunek dzieł Strykowskiego do *Kodeksu Olszewskiego* oraz *Kroniki Bychowca* (w swojej wcześniejszej pracy przypisywała nawet ostatnią Strykowskiemu<sup>27</sup>). Ale poza tym nie robi analizy źródłowej prac Strykowskiego. Natomiast warto podkreślić najważniejszą zasługę w badaniach spuścizny Macieja Strykowskiego mianowicie pani Julii Radziszewskiej. To ona wydała obszerne dzieło historyka *O początkach* oraz monografię *Maciej Strykowski: Historyk-poeta z epoki Odrodzenia*, w której między innymi wskazała kierunki przyszłych badań historyków.

Jeszcze jedna praca źródłowa dotycząca spuścizny Macieja Strykowskiego – to niewielka publikacja D. Aleksandrowa i D. Wołodichina o „kroniczce ruskiej”, znajdującej się w rozdziale 4 księgi V *Kroniki* 1582 r., poświęconej zamieszkom, wznieconym przez synów Włodzimierza Świątego, i całemu okresowi do porażki Bolesława Krzywoustego pod Haliczem w r. 1139<sup>28</sup>. Sugerują oni, że wśród źródeł *Kroniki* mógł być tak zwany *latopisiec Rogoski*, albo jakiś inny, utrzymujący informację smoleńską.

Uważam, że jednej z najbardziej głębokich prac dotyczących spuścizny Strykowskiego, która nie straciła swojej aktualności do dziś, jest artykuł J. Bardacha „Maciej Strykowski i jego twórczość w świetle najnowszych badań”<sup>29</sup>. Litewscy badacze Romas Batūra,

<sup>25</sup> Julia Radziszewska, *Maciej Strykowski: Historyk-poeta z epoki Odrodzenia*, Katowice: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, 1978, s. 130–139.

<sup>26</sup> *Ibid.*, s. 158–161.

<sup>27</sup> Julia Radziszewska, „Maciej Strykowski a latopis Bychowca”, w: *Sprawozdania z posiedzeń naukowych PAN w Krakowie*, t. 12, 1967 [wyd. 1968], s. 78–81.

<sup>28</sup> Д. Александров, Д. Володихин, ««Русская хроника» Сtryковского», in: *Вестник Московского Университета*, сер. 8: *История*, 1993, т. 2, с. 70–74.

<sup>29</sup> Juliusz Bardach, „Maciej Strykowski i jego twórczość w świetle najnowszych badań”, in: idem, *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVII w.*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1970, s. 68–85.

Mečislovas Jučas, Ambraziejus Jonynas, Vanda Zaborskaitė, Darius Kuolys i inni również podejmowali próby rozwikłania podstaw źródełowych *Kroniki* Strykowskiego<sup>30</sup>.

Do dnia dzisiejszego, oprócz niedoskonałych prac J.I. Kraszewskiego i E. Puszczyńskiego nie mamy studium krytycznego *Kroniki* 1582 r. (Warto tu wspomnieć jeszcze analizę X księgi, napisaną przed rokiem 1929 jako praca magisterska Józefy Mikulskiej, studentki Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie<sup>31</sup>; treść tej pracy nie jest nam bliżej znana.) Istnieją natomiast obszerne opracowania A. Rogowa<sup>32</sup> i M. Ułaszczyka, poświęcone przeważnie źródłom Strykowskiemu do historii Rusi Kijowskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego, oraz artykuły, dotyczące poszczególnych problemów studiów nad źródłami dzieł historyka. Można chyba stwierdzić, iż obecnie, po ukazaniu się latopisów białorusko-litewskich w tt. 32 i 35 *PSRL*, oraz po dogłębnej ich analizie i rozpatrzeniu innych źródeł Strykowskiego, są podstawy do powstania specjalnej pracy źródłoznawczej o jego twórczym dorobku. Niewątpliwa potrzeba przeprowadzenia krytycznej analizy dzieła historiograficznego Macieja Strykowskiego napotyka jednak

<sup>30</sup> Romas Batūra, „Lietuvos metraščių legendinės dalies ir M. Strijkovskio „Kronikos“ istoriškumo klausimu“, in: *Lietuvos TSR Mokslų akademijos darbai. Serija A*, 1966, t. 2 (21), p. 265–283; Mečislovas Jučas, *Lietuvos metraščiai*, Vilnius: Vaga, 1968, p. 135–175 (zob. także tegoż: *Lietuvos metraščiai ir kronikos*, Vilnius: Aidai, 2002); Vanda Zaborskaitė, „Renesanso kultūros apraiškos M. Strijkovskio „Kronikoje““, in: *Lietuvos TSR Mokslų akademijos darbai. Serija A*, 1965, t. 2 (19), p. 73–89; Ambraziejus Jonynas, „Lietuvių folkloras M. Strijkovskio „Kronikoje““, in: *Literatūra ir kalba*, t. 13: *Lietuvių poetikos tyrinėjimai*, Vilnius: Valstybinė grožinės literatūros leidykla, 1974, p. 239–276; Darius Kuolys, *Asmuo, tauta, valstybė Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės istorinėje literatūroje: Renesansas. Barokas*, Vilnius: Mokslo ir enciklopedijų leidykla, 1992; Sigitas Narbutas, „History of the Grand Duchy of Lithuania in the works of Motiejus Strijkovskis“, in: *Martygnas Mažvydas and old Lithuania: (Collection of papers)*, compiled by Regina Koženiauskienė, Vilnius: Pradai, 1998, p. 287–308.

<sup>31</sup> *Księga pamiątkowa Koła Historyków słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, 1923–1933*, Wilno, 1933, s. 369.

<sup>32</sup> Александр Иванович Рогов, «Известия по истории Киевской Руси в Хронике Мацея Стрыйковского и их источники», in: *Краткие сообщения Института Славяноведения АН СССР, № 42: Из истории революционного движения польского народа*, Москва: Издательство Академии Наук СССР, 1964, с. 52–64.

na trudności wobec wielu problemów, których nie rozwiązały do końca liczne opracowania badaczy polskich, litewskich i białoruskich. Z kolei, jak słusznie uważa Z. Wojtkowiak, niewystarczająco wnikliwie zbadano kroniki Miechowity, Wapowskiego i Kromera. Użyta metoda, nie ujawniając wielowarstwowej kompilacyjności kronik, gubi również najciekawszy, bo rękopiśmienny zrąb latopisarSKI. Ten zaś wyłonić się może przez ekscerpowanie wątków latopisarSKich w dziele Strykowskiego i ich konkordacje z doszłymi do nas przekazami<sup>33</sup>.

Innym ważnym zagadnieniem, które chciałabym tu poruszyć, jest problem poszukiwań utworów samego kronikarza. Nadal aktualna zostaje bibliografia prac Strykowskiego, zebrana przez Estreichera. O jego pomniejszych dziełach dowiadujemy się również ze stron *Kroniki*, albo pracy *O początkach* (s. 588). Niektóre z nich zostały wydane w ostatniej edycji *Kroniki* (mam na myśli wiersz „Przesławnego wjazdu do Krakowa i pamięci godnej koronacji Henryka Walezyusa, księżęcia z Andegawy, z łaski Bożej króla Polskiego, wielkiego xiędza Litewskiego, etc.“ oraz „Goniec Cnothy do prawych slachciców“ i „Napis na grobie Jaśnie Wielmożnego Pana Grehora Chodkiewica, pana Wileńskiego, najwyższego hetmana wielkiego księstwa Litewskiego etc.“, „Narzekanie na nieustawiczność wszelkich spraw, i przeciwności przedsięwzięcia ludzkiego“).

W tomie 29 bibliografii Estreichera pod hasłem „Strykowski“ znajdujemy dokładne opisanie pracy *Genealogia albo Krótkie opisanie Wielkich Książąt Litewskich y ich wielkich a mężnych spraw woiennych uczynione niegdy przez Matysa Strykowskiego, a teraz odnowione, y znowu na świat wydane, przez Samuela Dourgirda z Pogowia*, egzemplarz którego udało nam się znaleźć w bibliotece Śląskiej w Katowicach (sygn. 220 298 I).

Znajdujemy u Estreichera również następną informację: „Poemat „Genealogia“ jest niewątpliwie ze Strykowskiego naśladowany, a

<sup>33</sup> Zbysław Wojtkowiak, *Maciej Strykowski – dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego*, s. 10.

mianowicie jego pierwsza strofa odpowiada początkowi rozdz. 8-go *Gońca*, a reszta pokrywa się (przynajmniej po części) z wierszem Strykowskiemu (zawartym w *Gońcu*) pt. *Wywód sławnego narodu litewskiego*. Ale jest to przeróbka bardzo swobodna. Dowgird czuł widocznie całe niedołężne wysłowienie się Strykowskiemu i usiłował ująć jego myśli w poprawne wiersze<sup>34</sup> (zresztą nie zawsze przeróbki Dowgirda były lepsze od oryginału). Stanisław Estreicher dodaje: „Ojciec mój nie zamieścił tego dziełka pod Dowgirdem, dając w t. XVI odsyłacz do Strykowskiemu. Dlatego opisuję je tutaj. Ale zdaniem mojem przeróbka sięga tak daleko, że raczej należało uważać za autora tej książeczki Dowgirda i pomieścić pod jego nazwiskiem całość<sup>35</sup>. Mikołaj Malinowski również sugeruje, że ten utwór jest „przerobiony przez Dowgirda rozdział ósmy *Gońca Cnoty*“<sup>36</sup>.

Natomiast *Nowy Korbut* podaje informację, że to dzieło historyczno-genealogiczne jest przeróbką *Zwierciadła Kroniki litewskiej* (1577) i częściowo *Gońca Cnoty* wykonaną przez Samuela Dowgirda<sup>37</sup>. J. Radziszewska w „Bibliografii prac Strykowskiemu” między innymi podaje skrócony tytuł „*Genealogia albo Krótkie opisanie, W Lubczu 1626*“, jednak nie ukazuje żadnego źródła informacji, ani wspomina nawet, czy dzieło jest zaginione czy zachowane<sup>38</sup>. W przypisach do wydania *O początkach* autorka sugeruje, iż kronikarz podpisywał się „pod swymi wcześniej wydanymi utworami“, w tym *Genealogią*, jako „Strykowski“<sup>39</sup>, czyli, że ten utwór jest napisany przez Strykowskiemu.

<sup>34</sup> *Ibid.*, s. 352.

<sup>35</sup> *Ibid.*

<sup>36</sup> Mikołaj Malinowski, „Wiadomość o życiu i pismach Macieja Strykowskiemu”, in: Maciej Strykowski, *Kronika Polska, Litewska, Żmódzka i wszystkiej Rusi Macieja Strykowskiemu*, t. 1, s. (19).

<sup>37</sup> *Bibliografia literatury polskiej Nowy Korbut: Piśmiennictwo staropolskie*, opracował zespół pod kierownictwem Romana Pollaka, t. 3: *Hasła osobowe, N–Ż*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1965, s. 297.

<sup>38</sup> Julia Radziszewska, *Maciej Strykowski: Historyk-poeta z epoki Odrodzenia*, s. 145.

<sup>39</sup> Maciej Strykowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego*, s. 609.

Z. Wojtkowiak w monografii *Maciej Strykowski – dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego* przypuszcza, iż Dowgird przerobił niejaki tekst Strykowskiego, o którym kronikarz wspomina raz jako o „Tablicy naszej genealogiej książąt litewskich“, drugi raz – jako o „zwierciadle Kroniki“. Zdaniem Wojtkowiaka „mało prawdopodobne, by w tym samym czasie wydał Strykowski dwie odrębne prace o podobnym tytule – *Tablice genealogie książąt litewskich* i *Tablice zwierciadło Kroniki litewskiej*. [...] Wobec nieznamości tekstu oryginału [...] skonstatować jedynie należy, że Strykowski uporczywie sugerował, że w 1577 roku opublikował pracę markowaną tytułem *Tablice*. W niej zaś szukać wolno pierwowzoru książeczki wydanej w 1626 roku przez Samuela Dowgirda“<sup>40</sup>. To zdanie też wydaje się niesłuszne, ponieważ sam Strykowski pisze, że „w Tablicy naszej: o Genealogii książąt Litewskich niedawno wydanej“ możemy przeczytać o rodowodzie książąt Holszańskich<sup>41</sup>, ale w *Genealogii albo Krótkim opisanu Wielkich Książąt Litewskich* nie ma takiej informacji. Ostatnio Wojtkowiak wydał *Genealogię* S. Dowgirda osobną książeczką opatrzoną w obszernie komentarze i własne spostrzeżenia<sup>42</sup>.

Całe to dzieło najprawdopodobniej było wydane ku czci Krzysztofa Radziwiła, dla tego na odwrocie karty tytułowej znajdujemy herb Trąby i poświęcenie „Na Pzesławne Herby Ich Mości Xiążąt

<sup>40</sup> Zbysław Wojtkowiak, *Maciej Strykowski – dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego*, s. 185–186.

<sup>41</sup> Maciej Strykowski, *Kronika Polska, Litewska, Żmódzka i wszystkiej Rusi Macieja Strykowskiego*, t. 1, s. 318.

<sup>42</sup> Samuel Dowgird, *Genealogia albo Krótkie opisanie Wielkich Książąt Litewskich i ich wielkich a mężnych spraw wojennych, uczynione niegdyś przez Matysa Strykowskiego, a teraz odnowione i znowu na świat wydane, przez Samuela Dowgirda z Pogowia*, Poznań: Instytut Historii UAM, 2004. – Wcześniej ten samy utwór wyszedł w edycji litewskiej: Samuelis Daugirdas, *Genealogija, arba Trumpas didžiųjų Lietuvos kunigaikščių ir jų didžių bei narsių karo žygių aprašymas, kadaise Motiejaus Strykovskio sukurtas, o dabar atnaujintas ir vėl išleistas Samuelio Daugirdo iš Pagaujo*, originalų tekstą parengė, iš lenkų k. vertė ir tekstologines pastabas parašė Regina Koženiauskienė; įvadą bei komentarus parašė bei asmenvardžių rodyklę sudarė Kęstutis Gudmantas, Vilnius: Lietuvių literatūros ir tautosakos institutas, 2001 (adnotacija redaktora).

Radziwiłow“. Ale główną przyczyną ułożenia tego panegiryku była prawdopodobnie współczesna sytuacja w kraju, „kiedy nagle w Ojczyźnie przypadła potrzeba“ walczyć z niezwykle wojskowo utalentowanym królem szwedzkim Gustawem Adolfem, który „posiadł zamki w Iflanciech / lecz prawie zdradliwie. W ten czas kiedy potęga była obrocona Na Turka Poganina; Litwa opuszczona [...]“. Hetman polny litewski Krzysztof Radziwił skutecznie walczył ze Szwedami, odzyskał Mitawę. Widocznie wkrótce po tych wydarzeniach i były napisane te wiersze, ponieważ po wygaśnięciu rozejmu ze Szwedami w r. 1625 zaczęły się ponownie działania wojskowe, w których Rzeczpospolita poniosła klęskę. Więc cały ten utwór mógł być napisany pomiędzy 1621 a 1625 r.

Analiza źródłoznawcza wskazuje na to, że *Genealogia albo Krótkie opisanie Wielkich Książąt Litewskich* rzeczywiście jest przeróbką ósmego rozdziału *Gońca Cnoty* Macieja Strykowskiego z dużą domieszką własnych ustępów Samuela Dowgirda. Nie należy więc szukać w tym wydaniu śladów zaginionych dzieł Strykowskiego. Natomiast wnosi ono nowe szczegóły do twórczej spuścizny Dowgirda, ale nie w części właśnie *Genealogii*, lecz w partiach początkowych i końcowych.

Znamy również pomniejszych drukowane prace Strykowskiego. Utwór *O wolności Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego* był dedykowany wojewodzie sandomierskiemu Janowi Kostce. W tym miejscu warto zaznaczyć, iż postawiwszy na kandydaturę Jana Kostki w czasie bezkrólewia 1574–1575 r. Strykowski popełnił błąd polityczny, co posłużyło jego oddaleniu się od wielkiej polityki, do której już prawie należał przez poselstwo Taranowskiego, oraz powrotu do WKŁ. Reszta utworów Strykowskiego jest nam znana jedynie z jego własnych słów (np. „Wierszy przeciw nowochrześcianom“; „O tyraństwie dzisiejszego wielkiego kniazia moskiewskiego“ lub „Treny o śmierci króla Sigmunta Augusta“).

W Instytucie Literatury Rosyjskiej w Petersburgu (Puszkinski Dom) znajduje się słynny zbiór Ignacego (Żegoty) Onacewicza



(\*1780–†1845), który liczy 379 dokumentów z XV–XIX w. Przez samego Onacewicza został on podzielony na 13 rozdziałów, dział X to są autografy, wśród których udało się znaleźć dzieło Macieja Strykowskiego, uważane od lat za zaginione<sup>43</sup>. „Wiersz o porażeniu 30.000 Moskwy z Kniaziem Piotrem Szoiskim, Woiewodą Połockim w Poliu Iwańskim nad Ullą rzeką za sprawą y rządzeniem Jasnie Wielmożnego Pana Jana Mikołaja Radziwiła na Bierzach y Dubingach xiążęcia Hetmana Naiwyszego woisk WXLit y za perzeważnym [...] Jasnie Wielmożnego Pana Hrehora Chodkiewicza Pana Wilenskiego y polnych woisk Hetmana [...] Roku od Zbawienego Narodzenia Chrystusa Lata 1564“. Estreicher sugeruje, że ten rękopis miał być w bibliotece Załuskich; pisze o tym i *Nowy Korbut*<sup>44</sup>.

Zabytek liczy 32 strony. Niestety po kolejnej powodzi zbiory Puszkowskiego Domu były bardzo uszkodzone, w tym i bezcenny rękopis Strykowskiego: rozplął się atrament, karty zbutwiały. Jednak dałoby się odczytać tekst i nawet wydać drukiem, ale niestety tego mi narazie nie pozwolono zrobić.

Wymieniony zabytek – to w zasadzie nie jedna, tylko 2 pracy historyka, ponieważ oprócz wiersza znajdujemy tu dzieło p.t. „Tablicza y summa wszystkich zamków Lifliandskich, a iak ktore byli pod czym panowaniem Roku 1575“, najprawdopodobniej powstałe w wyniku spławu Dźwiną z Witebska do Dynemuntu<sup>45</sup>. O tym, że to jest oryginalny

<sup>43</sup> Альбіна Семянчук, „Калекцыя прафесара Ігната Анацэвіча ў „Пушкінскім Доме““, in: *Ігнат Анацэвіч: Жыццёвы шлях, педагагічная і навуковая спадчына: Матэрыялы рэгіянальнай навуковай канферэнцыі (Малая Бераставіца, 21 кастрычніка 2005 года)*, Гродна: Гродзенскі Дзяржаўны Універсітэт імя Янкі Купалы, 2008, с. 45–57.

<sup>44</sup> *Bibliografia literatury polskiej Nowy Korbut: Piśmiennictwo staropolskie*, t. 3, s. 296.

<sup>45</sup> Prof. Jan Jurkiewicz w swoim artykule „Tablice zamków inflanckich w dziełach M. Strykowskiego i A. Gwagnina“ (in: *Litwa w epoce Wazów: Prace ofiarowane Henrykowi Wisnerowi w siedemdziesiąt rocznicę urodzin*, pod redakcją Wojciecha Kriegseisena i Andrzeja Rachuby, Warszawa: Neriton; Instytut Historii PAN, 2006, s. 378) nie wymienia tej kopii utworu Strykowskiego z Puszkowskiego Domu.

nalny rękopis Strykowskiego świadczy jego podpis identyczny znanym z innych rękopisów. Na stronie pierwszej rękopisu czytamy: „Oryginalny tytuł Chroniki Strykowskiego OPISANIE początków, wywodów panowania książąt rozmnożenia tak dawnych [...] naprzód Gotskiego Cymbryjskiego [...]“ (tekst prawie nieczytelny). Można przypuścić, że tu znajdowała się kiedyś i kopia utworu *O początkach*. Na odwrocie pierwszej strony widnieje wielki wizerunek nosorożca malowany kredą i podprawiony żółtym atramentem. Z prawej strony również żółtym atramentem napis: „cessarzowi Zelimowi posim Amuratowi sinowi iego przysłał ze [...] do Konstantynopola za upominek [...] 1574 [...] albo [...]“. Dalej idzie f. 2v „Tablicza y summa wszystkich zamków Liflandskich, a iak ktore były pod czym panowaniem Roku 1575“.

Jeżeli tekst *Tablicy* udało się odczytać całkiem, to „Wiersz o porażeniu“ jest prawie nieczytelny, potrzebuje prawdziwej kryminalistycznej analizy. Ten tekst jest bardzo ważny pod względem źródłowym do dziejów WKL, ponieważ traktuje o jednym z najważniejszych epizodów pierwszego okresu wojny Inflanckiej, gdy wojsko moskiewskie pod dowództwem Piotra Szujskiego było rozbite przez wojsko litewskie Mikołaja Radziwiła Rudego i Hrehora Chodkiewicza 26 stycznia 1564 r. na polach Iwańskich około rzeki Uła. Litwinów było 3 razy mniej, niż moskwiczinów, jak wskazuje hetman litewski Mikołaj Radziwił Rudy (17–18 tysięcy)<sup>46</sup>. Uła była bardzo ważnym punktem strategicznym, przechodziła z rąk do rąk. Na początku 1568 r. Jan Chodkiewicz spróbował jej zdobyć, ale jak pisze Strykowski „nie było dziury“ w ścianach zamku, szturm się udał. Natomiast w sierpniu 1568 r. Uła została zdobyta przez wojska litewskie; nie małą rolę w tym odegrał Maciej Strykowski, ponieważ, jak uważa S. Aleksandrowicz, nasz kronikarz namalował plan zamku Uła, który hetman polny Roman Sanguszko wykorzystywał dla instruktarzu rotmistrzów litewskich przed sztur-

<sup>46</sup> «Копия с письма, присланного литовским гетманом в Варшаву на имя пана Радиви́ла», in: *Чтения в Обществе Истории и Древностей Российских при Московском Университете*, 1847, кн. 3, отд. 3, с. 2.

mem. Opis tej bitwy w *Kronice* Strykowskiego jest bardzo podobny do opisu Bartosza Paprockiego i Aleksandra Gwagnina. Paprocki nie uczestniczył w wojnie Inflanckiej, ale w końcu 60–na początku 70 lat bawił czas na dworze Andrzeja Taranowskiego, z którym Strykowski w 1574–1575 jeździł do Turcji. Prawdopodobnie przez Taranowskiego Paprocki mógł poznać Strykowskiego i otrzymać od niego informację do swojej pracy historyczno-heraldycznej<sup>47</sup>.

W 1564 roku wojska litewskie zawdzięczały swój sukces działaniom ryskunów. Dzięki ich informacjom dowództwo litewskie „доходила певная и частая ведомость о тых людех неприятельских”<sup>48</sup>. W *Kronice* Gwagnina czytamy: „nasi im wytchnienia nie dając, bez odpoczynku bili, siekli, kłóli, kogo jedno dopaśdź mogli. Moskwa widząc, iż już trudno wskurac, rozpuścili konie po górach, po polach, y po lesiech, gdzie kto mógł uchodził: tam niektórzy od chłopów ze wsi w ucieczce są pobici, a niektórzy potonęli w rzece. Zginęło tam na tenczas Moskwy 30000”<sup>49</sup>. Według różnych danych zginęło od 9 do 30 tysięcy ludzi, sam książę P. Szujski, naczelnik artylerji A. Bykow, księża S. i F. Paleckie, do niewoli wzięte wojewody Z. Pleszczeew i I. Ochlabinin<sup>50</sup>. Główne znaczenie Ulskiej bitwy 1564 r. polega na tym, że litwini zniszczyli dużą ilość wrogów. Od tego czasu aż do połowy XVII w. Moskwa bała się

<sup>47</sup> Альбіна Семянчук, „Удзел Мацея Стрыйкоўскага ў Інфлянцкай вайне”, in: *Castrum, urbs et bellum: Зборнік навуковых прац прысвечаных памяці прафесара Міхася Ткачова*, Баранавічы, 2002, s. 342–348.

<sup>48</sup> *Акты, относящиеся к истории Западной России*, т. 3: 1544–1587, С.-Петербург, 1848, с. 133.

<sup>49</sup> Aleksandr Gwagnin, „Kronika Sarmacyey Europeyskiej”, in: *Zbiór dzieł pisów polskich*, t. 4, Warszawa, 1768, s. 109. – Por. też: *Radiivilias, sive, De vita, et rebus praeclarissime gestis, immortalis memoriae, illustrissimi principis Nicolai Radiivili Georgii filii, ducis in Dubinki ac Bierze... libri quatuor*, Ioannis Radvani Lit[uanii]; iussu ac auctoritate mag. d. Ioannis Abramowicz, in Wormiany... Addita est oratio funebris, generosi d. Andreae Volani, secretarii sacrae regiae magestatis, et quorundam auctorum epigrammata, Vilnae metropoli Lituatorum: Ex officina Ioannis Kartzani, (I) I) ПХС [=1592], f. k<sup>iii</sup> recto–l<sup>iv</sup> verso (adnot. red.).

<sup>50</sup> Por.: «Копия с письма, присланного литовским гетманом в Варшаву на имя пана Радивида», с. 2, 8; Maciej Strykowski, *Kronika Polska, Litewska, Żmódzka i wszystkiej Rusi Macieja Strykowskiego*, t. 2, s. 414–415; Aleksandr Gwagnin, „Kronika Sarmacyey Europeyskiej”, s. 109.

wchodzić włąb kraju i staczać otwartą walkę wielkimi siłami. Rozgłos o bitwie pod Ulą rozprzestrzenił się po całej Europie. Tam ukazały się specjalne „listy ulotne“ o jej wynikach<sup>51</sup>. Znaczenie tej bitwy można porównać z zwycięstwem pod Orszą w 1514 r.

Maciej Strykowski jest uważany za pierwszego historyka całej Europy Wschodniej. Ta teza znajduje najwięcej argumentów w płaszczyźnie problematyki wschodniosłowiańskich tłumaczeń polskich kronik drugiej połowy XVI w. O wielkiej popularności i wysokim poziomie naukowym *Kroniki* Strykowskiego zarówno jak innych utworów polskich dziejopisarzy (Marcina Bielskiego *Kronika wszystkiego świata* oraz *Kronika Polska*<sup>52</sup>, *De rebus gestis Polonorum* Marcina Kromera, *Sarmatiae Europaeae descriptio* Aleksandra Gwagnina) świadczą liczne tłumaczenia na języki zachodnie i wschodniosłowiańskie. Ogólną przyczynę pojawienia się tych przekładów w trzech odmianach językowych ruskich podkreślał Stanisław Ptaszycki: przekłady te świadczą, że w owe czasy nie myślano o jedności plemiennej plemion ruskich, nie rozumiano siebie językowo i nie starano się w narodzie o zjednoczenie<sup>53</sup>.

Dzieła polskich autorów zaczęto tłumaczyć na język rosyjski w końcu XV wieku. Aleksiej Sobolewski zaznaczał, że spoczątku przekłady powstały w Nowgorodzie Wielkim, potem zaś w Moskwie<sup>54</sup>. To były utwory prawnicze, zielniki i t.d. Ale było ich wówczas nie wiele w porównaniu z XVII wiekiem. Jakie były przyczyny zainteresowania się polską literaturą i historiografią w Rosji w drugiej połowie XVII wieku? Historyk rosyjski A. Rogow, który się zajmował *Kroniką*

<sup>51</sup> Konrad Zawadzki, *Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI–XVIII wieku*: Bibliografia, t. 1: 1514–1661, Wrocław [i in.]: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1977, s. 16–17.

<sup>52</sup> Anna Bolek, „Wschodniosłowiańskie przekłady „Kroniki wszystkiego świata“ Marcina Bielskiego“, in: *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 6, cz. 2, Warszawa, 1991, s. 73–81.

<sup>53</sup> Stanisław Ptaszycki, „Ruskie przekłady kronik Bielskiego i Strykowskiego“, in: *Pamiętnik Literacki*, 1933, t. 30, zes. 1–4, s. 168.

<sup>54</sup> Алексей Иванович Соболевский, *Переводная литература Московской Руси XIV–XVII веков: Библиографические материалы академика А.И. Соболевского*, С.-Петербург: Типография Императорской Академии Наук, 1903.

Strykowski i jej rozpowszechnieniem w Europie Wschodniej, zaznaczał, iż wówczas aktywizowały się stosunki między państwem Polskim a Moskiewskim (negocjacje pomiędzy Rzeczpospolitą a Moskwą, przymierze Andrusowskie 1667 r. i w końcu „pokój wieczysty“ 1686 r.), więc nie było barier dyplomatycznych dla przenikania polskich, a za ich pośrednictwem i zachodnioeuropejskich wpływów na kulturę rosyjską. Wręcz przeciwnie Posolskij Prikaz (swoiste Ministerstwo Spraw Zagranicznych) zajmował się tłumaczeniem prac polskich autorów. Były one wykorzystywane w sprawach dyplomatycznych. Szególnie *Kronika* Strykowskiego dostarczała niezbędnych argumentów pod czas negocjacji.

Treść zawarta w kronikach Bielskiego, Kromera, Gwagnina, Strykowskiego często dotyczy ziem wschodniosłowiańskich, dla tego one były bardzo ciekawe dla ówczesnego społeczeństwa rosyjskiego, poza tym za pośrednictwem tłumaczeń polskich utworów czytelnicy rosyjskie po raz pierwszy mieli styczność z kulturą zachodnią. Napisałe po polsku były one łatwiejsze do przetłumaczenia, niż łacińskie teksty. W celu poszerzenia koła czytelników w Wielkim Księstwie Litewskim były sporządzone tłumaczenia polskich kronik na języki starobiałoruski (zachodnioruski) i staroukraiński (południoworuski).

Największą popularnością w państwie Moskiewskim cieszyły się utwory M. Strykowskiego, Marcina i Joachima Bielskich, M. Kromera, A. Gwagnina, Pawła Piaseckiego, Bartosza Paprockiego i innych. Dwa razy w w. XVII była tłumaczona na język rosyjski kapitalna praca Andrzeja Frycza Modżewskiego *De republica emendanda*. Nie wykluczone, że tłumaczenie rosyjskie zostało zrobione z polskiego, które zobaczyło światło dzienne w Łosku, w roku 1577. Prawdopodobnie przejawy średniowiecza w *Kronice* M. Bielskiego sprawiły, że wciąż średniowieczna w swoim charakterze społeczność moskiewska dążyła ją szczególnym zaufaniem<sup>55</sup>.

<sup>55</sup> Наталия Александровна Казакова, «Полные списки русского перевода «Хроники всего света» Мартина Бельского», in: *Археографический*

Największą popularością wśród rosyjskich intelektualistów jednak cieszyła się *Kronika* Strykowskiego. W wieku XVII (r. 1668–1692) została ona przetłumaczona na język rosyjski aż 4 razy. Zostało około 30 odpisów tak całej kroniki, jak i poszczególnych rozdziałów<sup>56</sup>. Z początku były przetłumaczone 1–3 rozdział księgi IV *Kroniki* (która tu ma nazwę *Kronika Polska, Ruska, Kijowska, Moskiewska etc. i pewne a dowodne wywody wszystkich narodów sławieńskich*). Cały przekład został zrobiony w r. 1670. Przekład 1668–1670 r. zachował się jako część całego tłumaczenia z r. 1688. W nim opuszczone zostały dedykacje, ustępy autobiograficzne, marginalje, czyli tekst miał wyglądać jak oryginalny, rosyjskiego pochodzenia. Podobne kompilacje były nader rozpowszechnione w historiografii rosyjskiej XVI–XVIII w. Liczne fragmenty z *Kroniki* Strykowskiego włączały się w zbiory prac historycznych. W r. 1682 historyk rosyjski Andriej Łyżłow ponownie przetłumaczył 1–3 rozdział księgi IV *Kroniki*. W r. 1686 on przetłumaczył również *Dwór cesarza tureckiego* Szymona Starowolskiego.

Tłumaczenie *Kroniki* Strykowskiego z lat 1673–1679 jest bardzo dokładne. W czasach Piotra I, na początku XVIII w., została sporządzona redakcja przekładu przeznaczona do druku, ponieważ według ukazów Piotra I w latach 1720–1722 w Rosji były zbierane i publikowane źródła historyczne. Jedną z najpierwszych rosyjskich prac historycznych *Jędro historii rosyjskiej* (1715), napisana sekretarzem rosyjskiego poselstwa do Szwecji, który wiele lat spędził w szwedzkiej niewoli, Aleksiejem Mankijewym w dużym stopniu opiera się o *Kronikę* Strykowskiego. Mankijew przejął od Strykowskiego nie tylko informację, ale również sposób jej wykładania. Jak i Strykowski Mankijew wszędzie

*ежегодник за 1980 г.*, Москва: Наука, 1981, с. 92–96; Anna Bolek, „Wschodniosłowiańskie przekłady „Kroniki wszystkich świata“ Marcina Bielskiego”, in: *Dzieje Lubelszczyzny*, s. 73–81. – Wcześniej nią interesował się badacz ukraiński W. Lew: В. Лев, „Українській переклад хроніки Мартына Бельского”, in: *Праці Українського Наукового Інституту*, t. 29, Warszawa, 1935.

<sup>56</sup> Александр Иванович Рогов, «Стрыйковский и русская историография первой половины XVIII в.», in: *Источники и историография славянского средневековья: Сборник статей и материалов*, Москва: Наука, 1967, с. 145.

podaje opisanie zabytków historycznych. Opisując wydarzenia za Strykowski Mankijew natomiast robi własne wysnowy. Naprzykład, o bitwie pod Orszą 1514 r. pisze: „ani ta ani druga strona zwycięstwa nie miała”<sup>57</sup>. Dla Strykowskiego dołączenie Nowogroda do Moskwy to było jego „odłączenie” od Litwy, Mankijew dosłownie powtarzając tekst Strykowskiego, ocenia to jak zbieranie ziem rosyjskich „w jedno monarchii Rosyjskiej ciało”<sup>58</sup> i t.d. Badacz rosyjski A. Rogow to nazwał „twórczym wykorzystaniem Mankijewym Strykowskiego”<sup>59</sup>. Takie „twórcze wykorzystanie”, czyli bezpodstawowe „sprostowanie” źródła jest charakterystyczne dla rosyjskiej historiografii. Wasilij Tatiszczew był pierwszym z historyków rosyjskich, kto jednocześnie wysoko ocenił *Kronikę* Strykowskiego i wskazał jej wady. On pisał „tej drukowanej Historii Strykowskiego, już znaleźć nie podobno”.

*Kronika* Macieja Strykowskiego miała najważniejszy wpływ na historiografię t. zw. południoworuską oraz zachodnioruską XVII–XVIII w. Jej egzemplarz 1582 r. znajdował się w soborze Uspieńskim na Podolu w Kijowie. Był on swoistym źródłem historycznym dla latopisarzy, pracujących w tym ośrodku<sup>60</sup>. Niestety teksty latopisów powstałych w tym ośrodku nie zachowały się<sup>61</sup>. Po raz pierwszy *Kronikę* Strykowskiego wspomina Mielecjusz Smotrycki w swoim *Antygrafie*, wydanym w Wilnie w 1608 r.<sup>62</sup> Wogóle polemiści w XVII

<sup>57</sup> Алексей Ильич Манкеев, *Ядро российской истории, сочиненное ближним стольником и бывшим в Швеции резидентом, князь Андреем Яковлевичем Хильковым* [i.e. Алексеем Ильичом Манкеевым] ..., Москва: Печатано при Императорском Московском Университете; Иждивением книгопродавца и университетского переплетчика Христиана Ридигера, 1770, с. 111.

<sup>58</sup> *Ibid.*, с. 180–181.

<sup>59</sup> Александр Иванович Рогов, «Стрыйковский и русская историография первой половины XVIII в.», с. 150.

<sup>60</sup> Aleksandr Rogow, „Maciej Strykowski i historiografia ukraińska XVII wieku”, s. 312.

<sup>61</sup> «Известия Церковно-археологического общества при Киевской Духовной Академии за месяц декабрь 1880 г.», in: *Труды Киевской Духовной Академии*, 1881, № 2, с. 244–245.

<sup>62</sup> *Памятники полемической литературы в Западной Руси*, кн. 3, (Русская Историческая Библиотека, издаваемая Императорскою Археографическою Комиссією; т. 19), Петербург: Сенатская типография, 1903.

w. często zwracały się do *Kroniki* po argumenty. Korzystał z pracy Strykowskiego Zachariusz Kopysteński. *Kronika Polska* była jednym z najważniejszych źródeł jego *Palinodii, albo księgi obrony ... świętej apostołskiej wschodniej cerkwi katolickiej*<sup>63</sup>, napisanej w 1621–1622 r. Wpływ Strykowskiego odczuwa się w *Paterykonie, albo Zbiorze żywotów świętych ojców pieczerskich* Sylwestra Kosowa, wydanym po polsku w Ławrze Kijewo-Pieczerskiej w 1635 r.

Wśród właśnie ukraińskich utworów, które zeznały wpływy *Kroniki* Strykowskiego, przede wszystkim warto wspomnieć *Kronikę sławiano-ruską o panstwach ruskich, polskich i litowskich*, znajdująca się w składzie niektórych chronografów południowo-ruskich, na przykład *Latopisa Leoncjusza Bobolińskiego*. Wstępna część *Kroniki sławiano-ruskiej*, rękopis której znajduje się w Petersburgu w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej (F.IV.688, s. 414) – to jest poprostu powtórzenie drugiej i trzeciej księgi Strykowskiego, nawet marginalii zostały zachowane, natomiast opisanie dziejów w WKL w latach 1580–1587 – to jest szereg ustępów z polskiego wydania *Kroniki* A. Gwagnina (czyli również Strykowskiego) 1611 r.

W drugiej połowie XVII w. z *Kroniki* Strykowskiego korzystali Teodozjusz Safonowicz, Pantelejmon Kachowski, Innocenty Gizel. Jednak oni wykorzystywali jeszcze inne polskie kroniki i latopisy Gustynski i Hipaciewski. Na przykład, część trzecia *Kroniki z latopisców starodawnych* T. Safonowicza, która nazywa się „Kronika o ziemi polskiej” jest napisana na podstawie *Kroniki Polskiej* Joachima Bielskiego oraz *Opisu Sarmacji Europejskiej* Gwagnina. Cytaty z Strykowskiego są w *Obszernym Synopsysie ruskim* P. Kachowskiego, dwa odpisy którego znajdują się w Bibliotece Narodowej w Petersburgu (Tolst.

<sup>63</sup> Захария Копыстенский, *Палинодия, или Книга обороны кафолической святой апостолской Восточной Церкви и святых патриархов, и о греках, о россех христианах, въ ласце Божой, за благословением старших, през архимандрита Захарию Копистенского написана и зъ ревизиею учителей выдана а под разсудок поддана святых восточных патриархов*, Б.м. 1621. – См. в переизд. в: *Русская Историческая Библиотека, издаваемая Императорскою Археографическою Коммиссиею*; т. 4, Санкт-Петербург, 1878, стб. 312–1200.



145 i 157). Ale najpopularniejszą pracą, autor której wykorzystywał *Kronikę* Strykowskiego, jest *Synopsys* I. Gizela, który w wiekach XVII–XVIII ukazywał się 11 raz<sup>64</sup>. Gizel przy cytowaniu *Kroniki* Strykowskiego dokładnie ukazuje strony wydania królewskiego.

*Kronika Litewska i Zmudzka*, której oryginał znajduje się w Bibliotece Publicznej w Petersburgu, została opublikowana M. Ułaszczukiem w t. 32 *PSRL*. W niektórych partiach ona dokładnie powtarza *Kronikę* Strykowskiego, ale nie drukowaną, lecz tłumaczenie tak zwane zachodnioruskie. W porównaniu z ostatnim *Kronika Litewska i Zmudzka* jest bardziej niedokładna. Jej źródłami byli również utwory Bielskiego, Gwagnina, ewentualnie Kojalowicza, Gizela i in.<sup>65</sup>

Jak wcześniej latopisy wschodniosłowiańskie stanowiły ważne źródła do historii starożytnej Rusi i Wielkiego Księstwa Litewskiego w *Kronice* Strykowskiego i innych dziejopisarzy polskich, tak w wiekach XVII–XVIII ich kroniki były wykorzystywane historykami z Europy Wschodniej do stworzenia własnej tradycji dziejowej.

Po unii Lubelskiej formowanie się ideologii Rzeczypospolitej Obojga Narodów stało na porządku dziennym. Zaslugą Strykowskiego w zakresie ideologii było to, że połączył on w swoim dziele legendę o rzymskim pochodzeniu Litwinów z teorią sarmacką. Jego poprzednicy na polu kronikarskim z różnych przyczyn żywili niechęć do Litwy. Naprzykład Długosz, a w jego ślady Miechowita i Kromer pisali, iż Gedymin był koniuchem Witenesa i zabił go (ta wersja znalazła odbicie w moskiewskim *Skazaniu o kniazjach Władzimirskich*). Natomiast Strykowski za latopisami twierdził, iż Gedymin był synem Witenesa i jego spadkobiercą. Taki stosunek jaki miał do Litwy Długosz, a za nim Miechowita i inni w połowie XVI wieku był już anachronizmem. Stronniczość pokonał dopiero Maciej Strykowski.

<sup>64</sup> Михайло Іванович Марченко, *Українська історіографія: (З давніх часів до середини XIX ст.)*, Київ: Вид-во Київ. держуніверситету, 1959.

<sup>65</sup> Николай Николаевич Улащик, ««Литовская и Жмойтская хроника» и ее отношение к хроникам Быховца и М. Стрыйковского», in: *Славяне и Русь*, Москва, 1968, с. 362.

Czytamy u niego pod rokiem 1385, „iż ze wszystkich stron ucisk wielki był w biednej Polsce“ (II, s. 70), a „kondicie od Jagęła podane Polakom“ ich uratowały. Czyli Strykowski powtarza opinie autora *Kroniki Bychowca*. Dalej konfrontując kronikę Kromera i latopis kształtu Bychowca, Strykowski pisze o ugodzie Witolda z Jagellą w r. 1401. Według Kromera, jeżeli Witold miał umrzeć bezpotomnie, to WKL odeszłoby do Korony, według zaś latopisa w przypadku bezpotomności Jagiełły korona polska odeszłaby do dzieci Witolda. Strykowski uwzględnił obydwie opinie i podkreślił: „a tak to zda się podobniejsza być rzecz, ponieważ oni niebożęta starzy Litewscy pisarze tak sprosta prawdy przestrzegając brnęli“ (II, s. 118). O zjazdzie w Horodle Strykowski również pisał w życzliwym tonie (II, s. 148), czyli uważał, że unia polsko-litewska musi być równouprawniona.

Czasami opowiadał się po stronie litewskiej na tyle, że to nawet zmyliło badaczkę jego twórczości J. Radziszewską, że młody Strykowski był autorem *Kroniki Bychowca*<sup>66</sup>. Natomiast J. Bardach nie zgodził się z tym na podstawie analizy tekstu obydwu kronik, z której wynika, że jednak *Kronika Bychowca* jest bardziej antypolska, niż dzieło Strykowskiego, a w niektórych swych partiach antykatolicka. Zamiarem Strykowskiego natomiast było połączenie informacji wcześniejszych polskich kronik, które on liczył poprawniejszymi, niż latopisy, z informacją źródeł miejscowego pochodzenia, przede wszystkim kronik kształtu Bychowca i innych latopisów.

Popularność *Kroniki* Strykowskiego świadczy o tym, że jego poglądy były bardzo rozpowszechnione w społeczeństwie. A tłumaczenia na język starobiałoruski i staroukraiński musieli zrobić ich jeszcze bliższymi dla mieszkańców tych ziem. Jednak do publikacji tych przekładów nie doszło, ponieważ polonizacja osiągnęła tak znaczące postępy w końcu XVI wieku, że już się nie potrzebowało

<sup>66</sup> Julia Radziszewska, „W sprawie autorstwa tak zwanego Latopisu Bychowca“, in: *Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach*, t. 32: *Prace historyczne*, Katowice, 1967.

tłumaczyć na te języki ani kronikę Strykowskiego, ani kronikę Bielskiego, ani Kromera. A to właśnie władzom bardzo zależało na poszeźeniu pewnych koncepcji i poglądów wśród mieszkańców całej Rzeczypospolitej. Mianowicie na zamówienie Zygmunta Augusta było zrobione tłumaczenie kronik M. Bielskiego i M. Strykowskiego na język starobiałoruski szlachcicem WKL Ambrożym Breżewskim<sup>67</sup>.

Trochę inne brzmienie otrzymała *Kronika* Strykowskiego na początku XVII wieku w interpretacji Wojciecha Wijuka-Kojałowicza. Ostatni broniąc idei *Imperium Litewskiego*, odrzucił tezę sarmatyzmu o tym, że Polska jest jedyną spadkobierczynią wszystkich ziem słowiańskich. W *Historii Litwy*, I tom której jest faktycznie tłumaczeniem *Kroniki* Strykowskiego na łacinę, stosunki między Wilnem a Moskwą przedstawione są jako potyczki „wolnego“ kraju zachodniego z „barbarzyńskim“ krajem wschodnim, który pogwałcił wszystkie zasady prawa i moralności. Kojałowicz walczącą z Moskwą Litwę wywyższył jako obrończynie demokracji zachodniej i moralności chrześcijańskiej. W drugiej części *Historii Litwy*, pisanej w okresie okupacji moskiewskiej, Kojałowicz w obliczu groźby dostrzegał dla Litwy jedyne wyjście – dwustronnie korzystny sojusz z Polską. W jego pracach jednak konsekwentnie przestrzegana jest nie polska, lecz litewska koncepcja unii wyluszczone jeszcze w XVI w. przez A. Rotundusa<sup>68</sup>.

Uzyskano: 03-09-2009

Przyjęto: 24-09-2009

<sup>67</sup> Tłumaczenie to znajduje się w dziale rękopisów Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Sankt-Petersburgu. F.IV.688.

<sup>68</sup> Darius Kuolys, *Asmuo, tauta, valstybė Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės istorinėje literatūroje*, p. 269–270.

*Albina Semianczuk*

MACIEJ STRYJKOWSKI AND HIS IMPACT  
TO THE HISTORIOGRAPHY  
OF THE GRAND DUCHY OF LITHUANIA  
DURING THE 17<sup>TH</sup> CENTURY

The article briefly introduces the authors who upheld the creative heritage of Maciej Strykowski and discusses how they developed the subjects, ideas and poetic forms of Strykowski's works. The diversity of Strykowski's reception may be justifiably called astonishing. It takes all possible forms starting with compilation and ending with creative following. In the 17<sup>th</sup> century, such authors as Samuel Dowgird (\*end 16th cent.–†after 1626), Innocenty Gizel (\*circa 1600–†1683), Albert Kojalowicz and many others were among the followers of Strykowski, whose works by that time had been translated into Ruthenian (later they were also translated into Russian).

While Slavic texts by Kojalowicz were primarily meant for the Eastern European and Middle European reader, his *Historia Lituana*, written in Latin, was oriented towards Western European society, introducing to it the issues first discussed by Strykowski. Nevertheless, Kojalowicz can not be called a blind follower of Strykowski. It is especially obvious in the places where Father Albert provided information about pre-Christian Lithuania. He discarded much of Strykowski's tales and tried to base his history on sources, for some reason unused by Strykowski or unavailable for him. Thus, Kojalowicz brought nearer the creation of national historiography in later times.

*Albina Semiančuk*

MOTIEJUS STRIJKOVSKIS IR JO ĮTAKA  
XVII AMŽIAUS LIETUVOS DIDŽIOSIOS KUNIGAİKŠTIJOS  
ISTORIOGRAFIJAI

Straipsnyje apžvelgiama, kokie autoriai kokiomis formomis perteikė Motiejaus Strijkovskio kūrybinį palikimą, kaip toliau buvo plėtojama jo kūrinių tematika, idėjos ir poetinės formos. Pasak autorės, iki šiol stebina Strijkovskio recepcijos įvairovė. Ją sudaro visos įmanomos formos, pradedant kompiliacija ir baigiant kūrybišku sekimu. Strijkovskio sekėjų gretą XVII amžiuje sudaro tokie autoriai kaip Samuelis Daugirdas (\*XVI a. pab.–†po 1626), Inocentas Gizelas (\*apie 1600–1683), Albertas Kojalavičius ir daugelis kitų. Jo kūriniai anksti (dar XVI amžiaus pabaigoje) buvo imti versti rusėniškai; vėliau jie versti ir į rusų kalbą. Slaviški Kojalavičiaus tekstai buvo skirti pirmiausia Vidurio ir Rytų Europos skaitytojui, o štai lotyniškai parašyta Kojalavičiaus *Lietuvos istorija* buvo orientuota į Vakarų Europos visuomenę ir pirmiausia ją supažindino su dalykais, kuriuos pirmasis savu metu buvo aptaręs Strijkovskis. Vis dėlto Kojalavičiaus negalima pavadinti aklu Strijkovskio sekėju. Ypač tai matyti tose vietose, kuriose tėvas Albertas perteikė žinias apie ikirikščioniškąją Lietuvą. Čia jis daugiur atmetė Strijkovskio pasakojimus ir rašė, stengdamasis tekstus grįsti šaltiniais, kurių Strijkovskis dėl kurių nors priežasčių nepanaudojo ar kurie jam tiesiog nebuvo prieinami. Autorės teigimu, Kojalavičius šitaip žengęs reikšmingą žingsnį link tautinės istoriografijos susiformavimo vėlesniais amžiais.